GAZETA LWOWSKA.

W Poniedziałek **Nro. 72.** 26. Czerwca 1826.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Wielka Brytania i Irlandyia.

Na ostatnich posiedzeniach Parlamentu przyięto 237 bilów, a 206 otrzymało sankcyią Królewską.

Dalszy ciąg raportu P. Jacoba o handlu zbożowym, przerwanego w Nrze. 70. Gaz. n.:

Przerwa handlu zbożowego skłoniła wielu właścicielów gruntu do utrzymywania wielkich owczarń, obracaiąc dochód w zbożu na utrzymamanie owiec. Inni zaczęli wielką ilość kartofli sadzić i wypalać z nich wódkę. Wielu z właścicieli dóbr posiadało znowu w swoich dobrach; a łożąc czas i chęć na poprawę swych włości, wśród nayskromnieyszego życia, do czego ich okoliczności maiątku zmuszały, wywierali wpływ dobroczynny na mieszkaiących w sąsiedztwie rolników. W tym względzie niedostatek w iakim się teraz dziedzice dóbr znayduią, może na przyszłość zbawienne sprowadzić skutki. Według uzyskanych wiadomości o Prusach Zachodnich przekonałem się, iż z 262 maiętności, 196 przeciążonych było długami hypotecznemi, a 71 iuż były wzięte w sekwestr. Powiadano mi także, iż wielu z wierzycieli pozostawiało dobra w ręku dziedziców, dla tego tylko iedynie, aby ich nie puszczać na konkurs w tak niedogodnych czasach, gdyż sprzedaż nie przyniosłaby summy długom wyrównywaiącey.

Nowi właściciele potworzeni po skasowaniu praw feudalnych, nie cierpią wprawdzie niedostatku pierwszych potrzeb do życia; ale też nic im nadto nie pozostaie. Jeżeli który z nich pracowity i oszczędny, tyle zyska z małego kawałka gruntu, który posiada, iż pracą rąk własnych uprawione kartofle i żyto, wystarczą na utrzymanie iego i na paszę dla pary wołów. Sieią także len, a niektórzy nawet utrzymuią po pięć lub sześć owiec. Jeżeliby w czasie od własney pracy wolnym, zaiąć się gdzieindziey robotą chcieli, nie znaydą sposobności do tego; w długie zimowe wieczory nie masz nic do roboty około gospodarstwa. Wtedy przędą len i wełnę w swych domach, i z tego maią odzież dla całey familii. Mięso rzadko kiedy iedzą, a niektórzy tylko maią krowę, która im mleka dostarcza. Pospolicie spożyią wszystko co zapracuią i za bardzo szczęśliwych uważaią się, gdy im do sprzedania tyle zostanie, iż mogą opłacić podatki inne mieyscowe daniny. Wszyscy, z którymi w tym przedmiocie rozmawiałem, byli tego zdania, iż wieśniacy ci w gorszym teraz są stanie, niż dawniey, gdy do Panów swoich należeli. Że to iednak przypisywano upadkowi rolnictwa, niedostatkowi kapitałów, chęci możnieyszych właścicieli korzystania z ich wolnego czasu; więc nie uważano tey okoliczności iako skargę przeciw zniesieniu niewoli. Lubo dzienna płaca wyrobników iest bardzo szczupła, (nie przechodzi 5 pence) iednakże wyrobnicy codziennie zatrudnieni, maiący kawałek gruntu do uprawy kartofli, lepiey się maią w swoiey chałupce, iak ci, którzy niedawno wolnymi chłopami zostali. Robotnicy ci dostaią w mieyscu, gdzie pracuią dostateczne pożywienie. Potrawy ich są: chleb żytni, kartofle, kluski w rozmaitym sposobie przyrządzane; dostaią, po wielu mieyscach, dwa razy na tydzień mięso, pospolicie wieprzowinę.

Ubodzy chorzy i starzy, dopiero od zniesienia praw feudalnych, potrzebowali właściwych instytutów. Dawniey dziedzic czuł się obowiązanym przykładać się do ich utrzymywania, i obowiązku tego, wszędzie ściśle dopełniano tam, gdzie krewni niemogli utrzymać należących do swoiey familii starych lub chorych. Porządny system podatku na ubogich dotąd nie iest zaprowadzony, lubo pierwszy krok do tego uczyniono. Zwyczay utrzymywania ubogich na wspólny koszt iest bardzo nowy; a dotąd wstyd nie iednego wstrzymuie od proszenia wsparcia ze składek gminnych, wyiąwszy przypadek ostatniey nędzy.

Słychać wiele skarg na uciążliwe podatki w Prusach, a osobliwie na podatek gruntowy, który iednak nie we wszystkich prowincyiach pobierany bywa. Plebani po wsiach maią pospolicie dóm, kawałek gruntu i corocznie dostaią w zbożu pewny dodatek, który im dziedzic oddaie według starożytnego zwyczaiu. Ilość oddawna iest iuż oznaczona; a że zmiany w tem żadne nie zaszły, nie maią więc sobie tego za uciążliwość. Inne podatki równie ciężą rolnikowi iak i innym mieszkańcom; — nałożone są szczególniey na konsumcyią płodów zagranicznych. Służba woyskowa iest nader uciążliwa, a przynaymniey równa się podatkowi. Klassa uboższa w ogóle nędznieysze życie prowadzi iak w Anglii, osobliwie w zimie, a naturalnie naybardziey w czasach niedostatku (iak n. p. w r. 1816) bardzo wiele cierpią ci ludzie. Jednakże nie wszyscy właściciele małych cząstek

)(

gruntu w tak złym są stanie; — na nizinach po nad rzekami znayduią się maiętnieysi włościanie, lecz ci zawsze należą tylko do wyiątków. Że zaś pomiędzy tymi, grunta ustawnie dzielą, ludność przeto iest wielka, i prawie wszystko, co ziemia wydaie na mieyscu zaraz spotrzebowane bywa. Nie długo podział do tego stopnia doydzie, iż część iedna ludności będzie musiała osiadać w mniey zaludnionych okolicach.

(*Dalszy ciąg nastąpi.*)

Rossyia.

Gazety Berlińskie donoszą z Petersburga z d. 3. Czerwca: »W Piątek d. 26. Maia o godzinie wpół do osmey społudnia powiła szczęśliwie w Moskwie J. C. W. Xiężna Helena Pawłowna córkę W. Xiężnę Elżbietę Michayłownę. O godzinie wpół do drugiey w nocy na 30, 101 wystrzałów z twierdzy Petropawłowskiey zapowiedziało to przyiemne zdarzenie mieszkańcom tey stolicy i pewnie przy odgłosie dział wznosiły się niejedne modły do Nieba, aby domowi Cesarskiemu w dniach żałoby ukazała się także gwiazda pociechy a radośne przeczucie uważa w nowo narodzoney Elżbicie pocieszaiące wspomnienie iey dostoyney siostry imienia. — Wieczorem ośw econo Stolicę. W d. 1. odprawiono naypierwey dziękczynne modły za szczęśliwe rozwiązanie W. Xiężny a potem nabożeństwo w kościele katedralnym Kazańskim za wezwaniem wszystkiego duchowieństwa; odgłos dzwonów trwał przez cały dzień. Na znak radości z urodzenia J. C W. Xiężny Elżbiety Michayłowny rozkazano zawiesić żałobę na trzy dni rachuiąc od d. 30. Maia. — Po odśpiewanem *Te Deum* Ces. Austr. nadzwyczayny Poseł i pełnomocny Minister Hrabia Lebzeltern miał posłuchanie pożegnawcze u NN. Cesarstwa; po nim Minister Portugalski Kommandor Guerreiro miał zaszczyt wręczyć Cesarzowi Jegomości swóy list wierzytelny, i otrzymał posłuchanie u Cesarzowey Jeymości, równie i Xiąże San Carlos, nadzwyczayny Poseł Króla Hiszpańskiego dla powinszowania Cesarzowi iego na Tron wstąpienia, miał zaszczyt złożyć swoy list wierzytelny, tudzież list z powinszowaniem Infanta Hiszpańskiego Xięcia Lukieskiego, i przypuszczony był na posłuchanie u Cesarzowey Jeymości. W d. 30. z. m. oglądał Cesarz warownie Kronstadzkie i eskadrę Admirała Crown. Eskadra ta, która krążyć będzie przed mielizną morską Doveru, składa się z trzech liniowych okrętów (Włodzimierz, Syzoy wieliki, S. Andrzey) i dziewięciu fregat (Prowornoy, Kastor, Westowoy, Lehkoy, Pomocznoy, Konstantyn, Patricyiusz, Emanuel, Helena.) Na okręcie admiralskim, Włodzimierz, iadł Cesarz śniadanie u P. Crown, na które zaproszeni byli Hrabia Ferronays i Marszałek Marmont. Niebawem potem zawinęła do portu fregata Rossyia z Cesarzową Alexandrą, tudzież wiele innych okrętów. N. Pani powitaną została wystrzałem z dział. Cesarz wsiadł na fregatę Rossyia i przy okrzykach radości licznie zgromadzonego ludu powrócił do Orienbaum. W d. 25. Maia zmarła tu małżonka Posła Angielskiego na tuteyszym Dworze, Lady Strangford po ciężkiey chorobie, która była skutkiem odbytey tutay podróży w zimie i wielkiey cięży. Zmarła nie liczyła ieszcze lat 38 i zostawiła 7 dzieci, z których naymłodsze ma dopiero sześć miesięcy.

Turcyia

Dostrzegacz Austryiacki pod napisem: »Z Konstantynopola d. 26. Maia«, umieścił następuiący artykuł:

Nowe listy, iak za zwyczay po Święcie Bayramu wydane z różnemi odmianami w osadzeniu urzędów Wielkorządztw Państwa Osmanów, oprócz mianowania byłego Gubernatora Damaszku, Hadszy Mustafy Baszy, Wielkorządzcą Bosnii, mało co zawieraią ważnego. Ibrahim Basza w poruczonych mu Wielkorządztwach: Abissynii, Dzydda i Morei został potwierdzony. Podobnie i wszyscy Wielkorządzcy w prowincyiach blisko teatru woyny położonych potwierdzeni na swoich urzędach. W kilka dni po święcie Beyramu, d. 6. t. m. przeniósł się Sułtan ze swoim Dworem do letniey rezydencyi Beszyktasz, na brzegu europeyskim, Bosforu. —

W d. 22. t. m. bateryie pod Seraiem zapowiedziały narodz nie w zeszłey nocy Xiężniczki, którey dano imię Adile Sułtanka. I tą razą obdarzeni zostali Ministrowie i Magnaci Państwa podarunkami zwyczaynemi przy narodzinach w familii cesarskiey.

W dniach ostatnich umarł tu w późnym wieku, więcey iak 100 lat maiący, ieden z naysnakomitszych i znanych ludzi z klassy Ulemów, mianowicie Arabfade Efendy, który piastował godność Muftego; syn iego Esadullah Efendy iest Członkiem Dywanu, Kadiaskarem Anatolii i iedynym dziedzicem bardzo znacznego maiątku.

Dnia 12. t. m. zawinął do Dardanellów Kapudan Basza z 33 okrętami, sześcią fregatami, sześcią brygami i korwetami; zkąd wraz z eskadrą pod Ibrahimem Beiem uzbraianą, licząca 28 okrętów, skoro wszystkie woyska, zapasy woienne i żywność zabierze, powróci na Archypelag, i iak sądzą powszechnie, uderzy na Hydrę. Od czasu przybycia Kapudana Baszy rozchodzi się wieść, że wiele obwodów powstałych na stałym lądzie, uczyniło przełożenie do poddania się, iakoteż, iż niektóre wyspy wysłać miały z podobnemi zleceniami Deputowanych do Kapudana Basza. *)

---

*) Porównay wiadomość z Korfu w tymże Numerze. Prz. D. Aust.

W Syra na początku tego miesiąca zaszły między stronnikami dotychczasowego Eparchy — Dritza znanego ze złego obchodzenia się z francuskimi kupcami, nawet z samym francuskim Konsulem — a Stronnikami nowego z Naupli przysłanego Gubernatora, Metarą, krwawe sceny, przyczém kilkaset ludzi utraciło życie i kilka domów i składów zrabowano.

W Napoli di Romania, gdzie od czasu oddalenia się Maurokordatego i Konduryotego stronnictwo Kollokotroniego podniosło głowę, naywiększe panuie zaburzenie.

Zgromadzenie narodowę w Piada, na wiadomość o upadku Messolungi natychmiast prace swoie zawiesiło i mianowało dwie tymczasowe Władze, iednę wykonawczą z osób iedynastu, i Wydział z grona swoiego, z trzynastu Członków; środek ten ogłosiło w dwóch odezwach datowanych pod dniem 28. Kwietnia w Epidaurus. Ze stronnictwa dawniéy panuiącego pozostał tylko Trikupi między Członkami Deputacyi wykonawczéy; wszyscy, którzy mieli udział do Rządu, wyłączeni; mówią nawet, że przeciwko tymże, mianowicie przeciwko Kolletemu, Papadopulo i Xeno, z powodu przeniewierzenia się w zarządzie grosza publicznego wytoczono sprawę, i ci na szubienicę zostali wskazani. Jednakowoż ostatnia ta wiadomość oparta iest tylko na powieści Kapitana okrętu, który zawinął w d. 13. Maia do Smirny.

Z Korfu donoszą z d. 24. Maia co następuie: »W 12tym t. m. ze świtem dnia, wyruszył Ibrahim Basza na czele swoiéy iazdy z Patras, i obrócił się ku Kalavrita, zkąd póydzie ku Trypolizy dla rozproszenia woysk greckich, które okazywały, iakoby chciały tę twierdzę obledz. Dniem późniéy 13. t. m. wyszła piechota; liczbę woyska pod dowództwem Ibrahima podaią na 10,000 ludzi. Dowództwo w Patras poruczył Ibrahim Basza Achmedowi Baszy. Twierdzą, że mieszkańcy Kalavrity wysłali Deputowanych do Ibrahima Baszy ofiaruiąc mu poddać się, i że ten Deputowanych przyiął łaskawie i przez tychże mieszkańców wspomnionego miasta o przebaczeniu i opiece swoiéy zapewnić kazał.*) Równie kilka miast Rumelii prosić miało Seraskiera Reszyd Mehmeda Baszę o łaskę. Zamiary Serskiera zdaią się być na Salonę zwrócone, aby ztamtąd zmusić do posłuszeństwa mieszkańców gór przyległych.

Po oddaleniu się Kapudana Baszy z flotą do Dardanellów, wyszła także pod żagle flota egipska w d. 13. t. m., aby zabrać działa do oblężenia Messolungi użyte i udać się do Modon. Kapudan Basza ma uderzyć na Hydrę, wprzód atoli opanować ma wyspy Tyne i Syra, główne schronienie greckich rozbóyników i różnego rodzaiu awanturników, iak Vasso Braikovich i t. p.«

*) Podług tego sprostowaćby można wiadomość udzieloną przez nas z *Osservatore Triestino* o wzięciu Kalawryty, połączoną z krwawemi wypadkami. P. D. Ausr.

Dostrzegacz Austryiacki pod napisem: »*Z Wiédnia d. 17. Czerwca*« donosi:

Podług doniesień z Petersburga z d. 8. Czerwca nadeszła tamże w d. 30. Maia urzędowa Nota, przesłana przez Efendego Cesarsko-Rossyyskiemu Sprawuiącemu interesa przy W. Porcie P. Minciakiemu, iako odpowiedź na Ultimatum Rossyyskie, którą Cesarz Jegomość przyiął z upodobaniem. W skutek tey Noty mianowani zostali pełnomocnikami do układów Jenerał Adjutant N. Cesarza Jenerał piechoty, Jenerał Gubernator woienny Nowey Rossyi, Hrabia Woronzow, i tayny Radca Ribeaupierre, Radca Stanu Fonton iest onym dodany iako pierwszy Sekretarz. Narady rozpocząc się maią w d. 1./13. Lipca w Ackermann.

Tenże sam Dostrzegacz pod artykułem »Francyia« zawiera:

Dziennik rozpraw z d. 8. Czerwca umieścił następuiący artykuł: »Wiadomości z Konstantynopola dochodzą do d. 12. Maia. Minęło święto Bayramu i nie było więcey pozoru do zwlekania na Ultimatum Rossyyskie odpowiedzi na pismie, przyrzeczoney w d. 4. Maia P. Minciakiemu i innym europeyskim Dyplomatykom.

Jednakowoż obiaśnienie w tey mierze na d. 9. zapowiedziane, ieszcze do d. 12. nie było podane. Spodziewano się takowego w Wiedniu w d. 24., ale ieszcze w d. 28. nie było nadeszło. W Konstantynopolu niezmiernie przechwalano się o ostatnich wypadkach w Grecyi, mówiono o pięciu lub sześciu Kapitanach, wziętych w niewolę w Messolundze, których przyprowadzić miano do Konstantynopola; Janczarowie żądali, aby tych nieszczęśliwych ieńców powieszono w Pera przed domami Posłów Angielskiego i Rossyyskiego; Kommissarza Tureccy nie wyiechali do Bukarestu.

Coż o tem sądzić mamy? Miałżeby Dywan odmienić zamiary swoie, miałżeby ulegać niekontentowaniu ludu i nowo poruszonemu przesądowi wzięciem Messolungi? Miałżeby wynaleść niespodziewanie iakiś pozor, swoie mniemane przyięcie Ultimatum Rossyyskiego zredukować na nic lub na coś; owe przyięcie, które Internuncyiusz Austryiacki tak mozolnie pozyskał, a które z taką okazałością iakby tryiumf Xięcia Metternicha, i ah! iako zupełne zniszczone nadzieie przyiaciół Greckich było uwielbiane?

Niedawno odebrane listy z Pera, Odessy i Tryiestu dopuszczaią, że zbliżyła się iedna z owych trudności, które Dywan z wielką zręcznością umié wzbudzać. Zdaie się, że Turcy

przy ostateczném ułożeniu Noty przyrzeczoney, chcą dodać warunek, któryby się Rossyi mocno nie podobał i mógłby być do nowego pytania powodem, któreto pytanie śród rozmaitych okoliczności byłoby dosyć stanowczém do sprowadzenia woyny, czyli lepiéy mówiąc, do oddalenia pacyfikacyi między Panstwem Rossyyskiém a Portą Ottomańską. Albowiem z powodu tego punktu, o którym mówić chcemy, nastąpi istotnie woyna i trwać będzie bez przerwy między temi obudwama Państwami.

Turcy posiadali pięć do sześciu małych twierdz u spodu Gór Kaukazkich, wzdłuż brzegów Awchazy i Mingrelii i t. d.

Tu zapuszcza się Dziennik rozpraw w obszerny rozbiór nad pytaniem o twierdzach azyiatyckich, kończąc zapewnieniem: »Nic sobie nie można wystawić nieprzyiaźnieyszém, śmieszniéyszém i nikczemnieyszém, iak żądanie W. Porty względem wydania tych twierdz« — Następuiący bezpośrednio text tego artykułu mówi: »Bardzo prostą iest rzeczą, iż Turcy odwołuiąc się do literalnego znaczenia tego traktatu, nastaią na oddanie tych twierdz, które onym służyły za miasta składowe do handlu białymi niewolnikami. Chcą oni nawet to oddanie porównać z tém, co przyrzekli względem Multan i Wołoszczyzny; twierdzą, że oddanie tych wysp poprzedzić powinno układy.« — Artykuł ten kończy się okrzykiem: »Jakim sposobem wywinie się dyplomatyka z téy nowéy trudności? — Nieuprzykrzysz się to Rossyi?«

Gwiazda z tego samego dnia wieczorem, wyraża się w tey mierze w sposobie następuiącym:

»Wiadomości z Konstantynopola sięgaią do dnia 12. Maia. Minęło Święto Beyramu i nie było więcey pozoru do zwlekania na Ultimatum rossyyskie odpowiedzi na piśmie. Jednakowo obiaśnienia tego nie podano. Komisarze Tureccy nie wyiechali — Cóż o tém sądzić mamy? Kupią się nowe trudności. Nieuprzykrzysz się to Rossyi? Tak mówi dzisieyszy Dziennik rozpraw!

Z tego wszystkiego prawdą iest to: Reis Efendy przesłał P. Minciakiemu odpowiedź na piśmie względem przyięcia Ultimatum Rossyyskiego, która zgadzała się z iuż daną odpowiedzią ustną.— Notę Reis Efendego posłał P. Minciaki do Petersburga. Hady Effendy i Ibrahim Efendy mianowani przez Portę Komisarzami, mieli wyiechać do Bukarestu. Mianowano negocyiatorów dla rozmówienia się z Deputowanymi Serwii. P. Minciaki podał Notę w d. 14. Maja.

Wiadomość tę przywiózł do Pazyża goniec wysłany z Konstantynopola w d. 15. Maia. Zostawiamy każdemu do rozstrzygnienia, w iakim zamiarze Dziennik rozpraw stara się czytelników swoich tym sposobem oszukiwać!«

Dnia następuiącego, 9. Czerwca, gdy wiadomość o podaney w dniu 14. Maia odpowiedzi na piśmie W. Porty na propozycyie Rossyyskie, według urzędowych doniesień w Paryżu odebranych, nie mogła podlegać wątpliwości, Dziennik rozpraw wraca się ieszcze do tego przedmiotu i twierdzy, że wczoraysze iego doniesienie względem pismiennéy odpowiedzi na Ultimatum Rossyyskie, było prawdziwe i danie takowéy zwlekło się przez mocne i ważne dyskussyie. W téy Nocie przyrzekaią Turcy, iż Komisarze ich niezwłócznie wyiadą; przyrzekaią także, wniyść w układy z Deputowanymi Serwii. Goniec przez P. Minciakiego wysłany powiózł tę odpowiedź i wszystkie te piękne przyrzeczenia do Petersburga. Wszystko to widać z artykułu Gazety powszechnéy, która w dniu 8. rano nadeszła do Paryża, chociaż Gwiazda, chcąc sobie nadać powagę urzędową, nie osądziła za rzecz przyzwoitą, przywieść tego skromnego źródła i twierdziła, że odebrała gońca.

Gwiazda z dnia 9. wiecz. na to odpowiada:

»Oto iest odpowiedź nasza na artykuł dzisieyszego Dziennika rozpraw:

Fałszem iest, aby Turcy chcieli umieścić warunek w ostateczném ułożeniu przyrzeczonéy odpowiedzi o oddaniu twierdz azyiatyckich. Jestto ieden z punktów, względem których Komissarze Mocarstw obudwóch dopiero układać się będą, a ztąd oddanie owo nie może poprzedzać układów, iak twierdzi Dziennik rozpraw. — Nie prawda, że mocne i ważne dyskussyie zwlekły odpowiedź. Nie prawda, że Gazeta powszechna mówi o negocyiatorach, którzy układać się maią z Deputowanymi Serwiyskiemi.

Co zaś nie podlega wątpliwości iestto, że pomimo surowych iak i licznych trudności, które Dziennik rozpraw przy nastąpić maiących układach zwietrzył, skutek onych musi być tchnący pokoiem. Turcy maią zamiar za wszelką cenę, unikać woyny z Rossyianami i Europy życzenia dążą do pokoiu. Co ona życzy dla Greków, oczekuie od zgody wielkich Mocarstw, które wspólném usiłowaniem położyć mogą tamę przelewowi krwi Chrześciian w tym nieszczęsnym kraiu. *)

*) Myli się Dziennik rozpraw twierdząc, żeśmy te bardzo skromne wiadomości wyięli z Gazety powszechnéy; nadeszły one w d. 30. Maia przez gońca z Wiednia wyprawionego. Daléy nie poymuiemy, iakim sposobem *Dziennik* ten znaydować może pewność w przyrzeczeniach Dywanu, że zaszłe zobowiązania się będą bez skutku; rzecz, ieszcze niewykonaną, można tylko przyrzec oney dopełnić, i Dywan zobowiązał się wyraźnie urzędowym Dokumentem, uczynić wszystko, czego Rossyia żąda. Toiest, co powiedzieliśmy, albowiem w tém zawiera się sama prawda.

Nie każdy może mieć, iak Dziennik rozpraw, wieszczego ducha, aby przyszłość przepowiadał.

Nota Gwiazdy.

Redakcyia Józefa Bensy; Drukiem Piotra Pillera.